KURJER WARSZAWSKI.

D. 9. Grudnia.— Rok 1849. Niedziela. № 325. Dziś, ŚŚ. Leokadji i Walerji. Jutro, N. M. P. Loret:, i Ś. Eulalji.

Uroczystość Orderu Wojskowego Śgo Jerzego, Wielkiego Męczennika i Patrona Rycerzy, która w dniu wczorajszym, jako w 80tą rocznicę ustanowienia tej zaszczytnej oznaki, przypadła, obchodzoną była tu przez stosowne Nabożeństwo, oraz świetną paradę wojskową. Na tej uroczystości, znajdowali się wszyscy Wojskowi wszelkich stopni i broni, ozdobieni Orderem, Krzyżem srebrnym onegoż, oraz Znakami za odbyte kampanje. W ogóle znajdowało się Jenerałów broni 4ch; Jenerałów-Lejtnantów 20tu; Jenerałów-Majorów 20; Sztabs-Oficerów 29; Ober-Oficerów i Urzędników klassowych 38; Podoficerów i Żołnierzy 592. Wszyscy ci Wojskowi uszykowani byli na dziedzińcu Zamkowym, gdzie za przybyciem JO. Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Hr. *Paskiewicza* Erywańskiego, Główno-dowodzącego Armją Czynną, ozdobionego Wielką Wstęgą Orderu Śgo Jerzego, odbyła się parada, którą dowodził JW. Jenerał-Lejtnant *Freytag*, Jenerał-Kwatermistrz Armji Czynnej. Następnie Wojsko to przedefilowawszy przed Dostojnym Wodzem, udało się za Jego Xiążęcą Mością, oraz Znakomitemi uczestnikami tej uroczystości, do Kaplicy Prawosławnej Zamkowej, i znajdowało się na Nabożeństwie celebrowanem przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, w asystencji licznego Duchowieństwa. Po ukończeniu obrzędu religijnego, dane było w Salach Zamkowych, dla wszystkich Kawalerów, wielkie śniadanie, na którem spełniono toasty za zdrowie N. PANA, oraz ozdobionych Godłem Orderu.— Order Śgo Jerzego 1szej kl:, posiadają dziś tylko, JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Hr. *Paskiewicz* Erywański, Namiestnik Królestwa; Xiążę *Wellington*, Feldmarszałek Wojsk Angielskich, i Hr. *Radecki*, Feldmarszałek Wojsk Austrjackich.

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, obchodzoną będzie uroczyście pamiątka przeniesienia Domku N. MARJI PANNY *Loretańskiej*, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, tak na Roratach jako i Nieszporach, oraz z Kazaniami i Procesjami.

Wczoraj w Kaplicy Archi-Konfraternji Bractwa Literackiego, w czasie Wotywy, z asystencją tegoż Bractwa, wykonane zostało dzieło Religijne Karola *Kurpińskiego* (Protektora muzyki tegoż Bractwa), przez Artystów; oraz w czasie zapisu nowych Członków, po Nieszporach, wykonano Veni Creator *Sandmana*, i Te Deum J. *Stefaniego*, przez Członków tegoż Bractwa.

Wczoraj w Kościele XX. *Pijarów*, Amatorowie pod dyrekcją P. Wacława *Prochazki*, wykonali w czasie Nabożeństwa, dzieła muzyczne: Mszę Karola *Kurpińskiego*, i na Benedictus Modlitwę na alt *Teichmana*. — W Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzyczni wykonali Mszę N. T. *Nideckiego*, oraz Trio z Mojżesza *Rossyniego*.—W Kościele zaś XX. *Augustjanów*, Mszę in C. kompozycji P. *Puchalskiego*, Kapelmistrza Wojskowego, i pod jego dyrekcją; oraz Ofertorjum Józefa *Damsego*.

Hr: Waldemar *Jezierski*, Porucznik Pułku Kawalergardów JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, przeznaczony został na Adjutanta, przy JO. Feldmarszałku Xięciu Warszawskim, Hr: *Paskiewiczu* Erywańskim, Główno-dowodzącym armją czynną.

N. PAN mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny IIIciej klassy, Radcę Honorowego Konstantego *Stachowskiego*, Kontrolera Administracji Cesarskich Pałaców *Łazienki* i *Belweder* w Warszawie.

Dymissjonowany Radca Stanu *Hauke*, wykreślony został z liczby osób przebywających za granicą, nad zakreślony paszportami termin; a to z uwagi, iż tenże posiada paszport prolongacyjny.

Przez Rozporządzenia Kommisji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: Lekarz kl: 1szej Alexander Morgenstern, pełniącym obo: Pomocnika Starszego Lekarza Ptu Raliskiego.— W Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowany: Rejent Kancel: Okr: Mławs: Józef Milewski, p. o. Pisarza Sądu Pok: Okr: Mławs:.— W Wydz: Kom: Rz: Prz: i Skarbu, mianowani: Buchhalter Komory Składowej Warszawa, Stan: Zaleski, p. o. Sekretarza, i Kancelista Ant: Michałowski, p. o. Buchhaltera tejże Komory; Nadstrażnik Młodszy 3go Okręgu Straży Celno-granicznej Fran: Ostrowski, p. o. Starszego Rewizora Expedycji towarów krajowych przy Komorze Składowej Warszawa; Dziennikarz Rządu Guber: Radomskiego Marcin Oczarski, p. o. Dozorcy Składu Stempla w tymże Rządzie Gubernjalnym; Aplikant Kom: R. P. i Skarbu Lud: Jankowski, p.o. Adjunkta Archiwum w Wydz: dóbr tejże Kommisji.

Dziś upływa lat dwa, jak ś. p. Ludwik Adam *Dmuszewski*, Właściciel i Redaktor *Kurjera Warszawskiego*, oddał BOGU, cnotliwego ducha. Tem skromnem, lecz zarazem bolesnem wspomnieniem, Redakcja pragnie oddać cześć, jaką pamięci zmarłego jest winna. — Jutro, za pokój duszy Jego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie wpół do 11tej z rana.

Bogumiła z Goskich *Łubieńska*, Wdowa po ś. p. Adamie *Łubieńskim*, Sędz: Apel: Królestwa Pols:, zeszła z tego świata w 76tym roku życia. Pozostałe Dzieci wraz z Wnukami, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 3ciej po połudnìu, z domu Nro 237 przy ulicy Mostowej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Otrzymawszy upoważnienie Reskryptem JW. Administratora Archi-Dyecezji Warszawskiej z d. 6 Listopada r. b. Nro 2242 udzielone, do stawania w Sądach Duchownych, w sprawach dotyczących nieważności małżeństwa, lub separacji osób wyznania Rzymsko-Kato-

lickiego, mam honor o tem Szanownych Interesentów powiadomić.— F. *Biegański*, Adwokat.

Książkę do Nabożeństwa pod tytułem: *Głos Duszy*, której nader nie wielka liczba exemplarzy już pozostała, nabyć można w Instytucie Głuchoniemych, jak to już doniesionem było; nadto w Kościołach: Metropolitalnym, Śgo Krzyża i Wielebnych PP. *Sakramentek*. Przypomina się wiernym, że książka ta zawiera w sobie *Nowennę* i Modlitwy do DZIECIĘCIA JEZUS. Cena zł. 6 gr. 20.

500,000 czyli Wielki los, który w tem ciągnieniu przeniósł się do *Suwałk* w Gub: Augustowską, słusznie padł na kantor P. *Raczkowskiego*, tamecznego Kollektora, bo aż od razu *10* osób *uraczył*. Można sobie wystawić, jak przyjętą została w *Suwałkach*, wysłana tamże z tą nowiną *sztafeta*. W chwilach bowiem ciągnienia 5ej klassy w *Warszawie*, każdy odgłos i brzmienie pocztowej *trąbki*, w przejeździe przez miasta prowincjonalne, zda się być poprzednikiem toczącej się fortuny, albo zwiastunem pomyślności i szczęścia. Idzie tylko o to, gdzie się zatrzyma ta pożądana od wszystkich sztafeta, a choć nawet przeleci, jeszcze za nią poszlą *tysiączne* westchnienia, boć i ona nawzajem *tysiącami* odpłaca. W ogóle tym razem fortuna okazała się nader dobroczynną, bo i wzięty na rzecz *Synagogi* przy ulicy *Daniłowiczowskiej* bilet na loterję, padł na 1000 rs.

W dalszem ciągnieniu 5ej klassy, 74ej Loterji, onegdaj odbytem, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 15,643, wygrał rs. 5000: Nr 10,527 rs. 1000; Nra 5113, 5626, 13,384, 16,191 i 20,719, po rs. 500; Nra 5650, 16,203, 19,012 i 19,851, po rs. 400; Nra 1271, 4527, 9181, 11,720, 18,513 i 20,761, po rs. 300: a Nra 922, 4090, 9285, 9351, 10,292, 10,469, 11,519, 11,960, 13,370, 13,792, 14,603, 14,611, 15,867, 16,283 i 16,308, po rs. 100.

Wiadomo jak ważną rolę, mianowicie też podczas długich wieczorów, grają u nas lampy, i jak się ubiegamy za doborem tychże, szukając w nich zarazem wszystkich dogodności, jakiemi *lampy* winny się zalecać, to jest: taniością ceny, jasnością światła, i małym wydatkiem oleju. Zdaje się więc, iż teraz wkrótce może przyjdziemy zupełnie do tego, bo pomiędzy wynalazkami nader użytecznemi, podziwiano także przedstawioną na ostatniej wystawie w Paryżu *lampę* P. *Neuburger*. *Lampa* ta, nosi nazwę *Omnibusa*, albowiem przenoszoną być może dowolnie, i postawiona na jakimkolwiek przedmiocie, czy to szklance, czy wazonie, nie traci nigdy swego światła, jakie na kształt lamp *Karselskich* wydaje. Wynalazca urządził do tego pyszne porcelanowe wazony rozmaitej formy, które dniem do kwiatów, a wieczorem do wstawienia w nie *omnibusu* służyć mogą. Spodziewamy się, że nie zadługo Składy nasze zaopatrzone zostaną, w ten tak doskonały w swoim rodzaju użytek, i owe *omnibusy* nie długo zajadą na stoły nasze.

Jak wielkiem dobrodziejstwem okazało się wynalezienie *chloroforu*, dowodzi tego nader znaczna operacja wykonana w tych czasach w *Londynie*, na uspionym koniu. Właściciel bowiem tego pięknego i bardzo kosztownego zwierzęcia, nie chciał inaczej zezwolić na wykonanie potrzebnej mu operacji, jak za udzieleniem mu poprzednio *chloroformu*. Jakoż zastosowano się do jego życzeń, a koń ani w ciągu trwania operacji, ani też po dokończeniu tejże, nie dał najmniejszego znaku boleści, i owszem, zaraz po skończeniu, powstał, sam pobiegł do stajni, i z najlepszym apetytem zajadał.

Koncert na dochód Zupy Rumfortskiej w *Resursie Kupieckiej*, danym będzie we Środę (12 b. m.), o godz: 7ej z wieczora. Członkowie Resursy po bilety raczą zgłosić się jutro i pojutrze, od godz: 3 do 7ej po południu, a w dniu 12 od godz: 10ej do 1ej z rana.

Otóż i *Adwent!* a z nim posuwistemi skrzelami, wjeżdżają *ryby* na nasze stoły. Biedne zębate *szczupaki!* nieszczęśliwe łuskowe *karpie!* godne politowania miesiste *leszcze*, bezostne *sandacze* i *węgorze!* A najbardziej żal mi was wy, bladych lic i szczupłej komplexji a niefortunnej przyszłości, *śledzie!!* Może sądzicie wy wszystkie skrzelaste mieszkańcy wód, że w zimie jesteście bezpieczne w waszych przejrzystych pałacach?

Źle sądzicie biedne *ryby*,
Niebezpiecznie wam jest wszędzie,
Bo z pod mroźnej nawet szyby,
Człowiek snadno was dobędzie;
Sideł na was on użyje,
Bo gdy zysk go w oczy bodzie,
Nic się przed nim nie ukryje,
Czy to w ziemi, czy to w wodzie!
Wszak on nurkiem w morskiej fali,
W przepaścistym wód przestworze,
Szuka *pereł* i *korali*,
Bo to zysk mu przynieść może;
Wszak gdzie *metal* on poczuje,
Żyłkę *srebra*, żyłkę *cyny*,
Wnet się w ziemię wdrapie, wkuje;
Dla tej samej znów przyczyny:
Wszakże *parą* lub *żaglami*,
Choć na miotle lub łopacie,
To dla zysku, tysiącami
W *Kalifornji* ludzi macie!
Tam po pracy w krwawym pocie,
Lecz zazdrości zawsze godni,
Kąpią się swobodnie w złocie,
Choć obdarci, chociaż głodni!
Lecz tak będzie już na świecie,
Bo i z dawna również było,
Że choć *złota* nie zjesz przecie,
Lecz popatrzeć.... i to miło!!..

Tak i z wami będzie biedne *ryby!* ludzie was wynajdą w waszych wodach, w waszych norach i błotach, i najprzód litościwie żywcem was oskrobią, potem najmiłosierniej żywcem was ugotują, a naubolewawszy się nad waszemi męczarniami, ustroiwszy jajkiem, chrzanem, lub podobnie.... zjedzą was, tak, zjedzą! bo ludzie są dobre, arcy-dobre stworzenia. Uciekajcie więc

która może! Nie do ciebie tu mówimy wyschły *Stokfiszu*, ty będąc już oddawna porąbany na szczapy, czekaj cierpliwie aż twoje drewniane członki odwilżą i smakowicie przyprawią..... w handlu P. *Riedla*.

Nakładem Księgarni J. *Bernstejna*, przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, wyszła *Książka do Modlitwy dla młodych Dziewic, podług układu Autorki Świętych Niewiast*. Cena exemplarza nieoprawnego zł. 10; oprawnego w axamit, z złoconemi brzegami, zł. 24; w skórkę szagryn zwaną, z złoconemi brzegami, zł. 18; w płótno angielskie, z złoconemi brzegami, zł. 15; w płótno angielskie, bez złoconych brzegów, zł. 12. Powyższa Książka, wydana jest na welinowym papierze, z dwiema rycinami na stali, i ozdobnym tytułem; posłużyć zatem może za miły *podarunek* przy nadchodzących Świętach.

Widząc elegantów przybranych podług mody, jeden z dowcipnych mężczyzn, taką dał definicję tych ubiorów: Każdy zapewne przyzna, że trudno znaleźć coś wygodniejszego nad strzemiączka, które ciągną pantalony do dołu, a szelki które targają niemi do góry; coś tak zdrowiu pomocnego, jak chustka na szyi, co w objęciu swojem apoplektycznie dławi też szyję; coś wyborniejszego jak kamizelkę, co uciskając żołądek, tak kombinuje się z krawatą, że część najczulsza piersi, pozostaje bez ochrony przeciw zimnu i katarom; coś kształtniejszego jak frak otwarty od przodu, a przyozdobiony z tyłu dodatkiem ogonkowatym, przedstawiającym dokładnie położenie skrzydeł nieżywego ptaka; coś wreszcie ozdobniejszego i wspanialszego jak kapelusz okrągły, ten walec, który wznosi się nad budowlą ludzką, jak komin murowany nad szczytami dachów.

Nowy Kalendarz Ścienny na rok 1850, w formacie in foljo, wyszedł z druku nakładem Drukarni Juljana *Kaczanowskiego*, przy uli: Senatorskiej N° 463, wprost Teatrów, i zawiera: Święta Rzymskie; Święta Kościoła Katolicko-Wschodniego; Dnie uroczyste Starozakon:; Dnie Galowe; Tabellę przychodu i odchodu poczt, i t. d. Cena exemplarza naklejonego, zł. 1 gr. 20.— W tejże Drukarni są do nabycia *Rejestra ekonomiczne* czyli *Gospodarskie*; Karty dla Restauracji czyli Jadłospisy; oraz Karty gatunków Win, w języku polskim i francuzkim; tudzież Śruby do prass Introligatorskich.

Przybywszy z zagranicy a mianowicie z *Paryża*, ośmielam się donieść Szano: Publiczności, iż sprowadziłem znaczny zapas Towarów w najnowszym guście, a mianowicie różnych perfum, pomad, olejków, mydeł paryzkich i angiels:, wielki wybór Chustek fularowych, Rękawiczek, Krawatów, Kamizelek kaszmirowych i haftowanych, rozmaitego gatunku Kortu, *Vigogne* na paletoty w różnych kolorach jakie nawet nie były jeszcze tu w *Warszawie* widziane; przytem donoszę zarazem, iż przyjąłem Krawca *paryzkiego*, który podejmuje się w 24 godzinach dostarczyć cały ubior męzki obstalowany. Nakoniec poleca się tenże Handel, istniejący przy ulicy Krakowskie-Przedm: pod Nr 415 w pałacu JW. *Potockiego*, rozmaitemi gatunkami bielizny, z nowo-sprowadzonych batystów i t. p. rzeczy. Ogłaszając to w pismach publicznych, ma nieomylną nadzieję, iż tak jak zawsze tak i teraz JW. i W. Panowie zakład jego zwiedzać zechcą.— Armand *Rossignol*.

Przy exystującej już w Magazynie P. Armanda *Rossignol* na Krak:-Przedm: Nr 415, *Szwalni* różnej bielizny, urządzoną została obecnie *Pralnia*, do której sprowadzono w tym celu z *Paryża*, Praczki, a to dla dogodzenia życzeniom Publiczności, pod względem wyprania i uprasowania bielizny na sposób *paryzki*.

Ciekawa i nader zajmująca Wielka Kabała Panny *Le Normand*, z pośmiertnych rękopismów tej słynnej *Sybilli* wieku 19go ogłoszona w *Paryżu*, a u nas na język polski przełożona i z 56 rycinami do użycia służącemi, tak zastosowaną została, iż każda osoba każdej płci i wieku, może sama sobie lub komu kłaść takową, a oprócz zaspokojenia ciekawości, znajdzie przyjemną rozrywkę i miłe spędzenie czasu. Kabała ta dowcipnym rozkładem i trafnemi odpowiedziami, przechodzi wszystkie dotychczas znane; dla tego też najbardziej na nadchodzące długie wieczory zaleca się osobom, znajdującym upodobanie w zabawach tego rodzaju. Skład główny w Księgarni S. *Orgelbranda*, przy ulicy Miodowej Nr 496. Cena exemplarza z dołączoną paczką 56 rycin, zł. 10; na Urzędach i Stacjach pocztowych zł. 10 gr. 23. Znajduje się we wszystkich Księgarniach tak w *Warszawie* jak na prowincji.

(A. n.) Otrzymane przezemnie w podarunku dwie flaszeczki pachnideł, składam Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, z prośbą o przeznaczenie tego daru na korzyść Warsz: Tow: Dobro:. Ogłoszeniem niniejszego, Redakcja wywiązuje się z danego jej przez * polecenia.

Nakładem Ign: *Klukowskiego*, wyszła z druku, tyle pożądana i tak powszechnie ulubiona *Aniela-Polka*, skomponowana na pjano-forte, przez Alexandrę *Achtel*, i grywana w Teatrze Rozmaitości. Cena zł. 1.

Bank Polski ogłosił drukiem *Wykaz*, 1849 Numerów Certyf: Lit: B. na Oblig: cząst:, które wyciągnięte losem, w d. $^{16}/_{28}$ z. m., przychodzą do prawa pobierania procentów po 5% rocznie od d. 1 Stycznia roku 1850. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

Nakładem Józefa *Tomaszewskiego*, wyszedł z druku *Kalendarz ścienny* na rok 1850. Cena jego zł. 2 za exemplarz, a skład główny przy ul: Bielańskiej N° 600.

O postępie cholery w Król: Pols: od d. $^{13}/_{30}$ z. m. do d. 24 z. m. (6 b. m.)—Było, zach:, wyzd:, um:, pozo:,

	Było	zach:	wyzd:	um:	pozo:
w M. Warszawie,	.	3,	1,	.	2.
w Gub: Warszawskiej,	34,	34,	10,	26,	32.
w Gub: Radomskiej,	63,	23,	10,	9,	67.
w Gub: Lubelskiej,	3,	24,	12.	8.	7.
w Gub: Augustowskiej.	20,	57,	16.	28.	32.

Crême Orientale, *Lesuera*, *Crême de Rose*, *Lubina*, nadające białość i delikatność twarzy; oraz *Liqueur de*

(*)

Rouge, Rouge Végétal Indien, Poudre de riz, Blanc de neige, farine de noisettes, Papier d'Egypte do kadzenia; jako też następujące przedmioty *de la Société Hygiénique, Savon ponce, Cold Cream, Crême de savon dulcifié au lait d'Amandes, Vinaigre de Toilette, Pâte d'Amands à la Guimauve*, i wiele innych mydeł i perfum, nadeszło do handlu A. *Kowalewskiego*, pod Nr 447 na Krak:-Przedm:, wprost odwachu.

Jak wczoraj tak i dziś, zwykłe Orkiestry, w salonie P. *Ohma*, oraz na *Wiejskiej-Kawie* i w *Ogrodzie Wiejskim*, od godz: 3ciej uprzyjemniać będą te miejsca doborem i wykonaniem różnych dzieł muzycznych.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 k. 29, pszenicy rs. 3 k. 81½, jęczmienia rs. 2 k. 21½, owsa rs. 1 k. 63, siana furę jedno-konną od rs. 3 k. 15, do rs. 5 k. 25, siana furę paro-konną od rs. 4 k. 20 do rs. 6, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 40, kartofli korzec rs. 1 kop. 2½, okowity garniec kop. 87, szumówki garniec kop. 51½.

Kurs onegdajszy: Za Imperjały Rossyjskie, dają rs. 5 k. 20 (zł. 34 gr. 20). Listy zast: nowe, za 100 zł. dają rs. 14 k. 88 (zł. 99 gr. 6); wartość kup: k. 27½.

Onegdaj, Teatr Rozmaitości był napełniony, i niedziw, nowość zawsze bawi, a właśnie w tym dniu przedstawiano nową Krotochwilę *Talizman*. Nie będziemy tej sztuki rozbierać, bo Krotochwile i farsy, mają swoje wyłączne przywileje, zasłaniające je przed surowszym sądem krytyki: wspomniemy tylko, że *Talizman* był przedstawiany z powodzeniem w Teatrach *francuzkich* i *niemieckich*, a u nas wesoło zabawił zebraną Publiczność, co już jest celem osiągniętym. Trudno jednakże zaprzeczyć, iż talenta P. *Chomińskiego* i Panny *Morys*, są jedyną a silną podporą tej Krotochwili; zauważyła to nasza Publiczność, bo tak wyborną grę P. *Chomińskiego*, jako i *ciężką* jego pracę, nieodstępną w tej roli, wynagrodziła 11to-krotnem przywołaniem. Przywołano oraz Pannę *Morys* 2-kroć i Pana *Ziołkowskiego*. Niemożemy także pominąć Panny *Fruzińskiej*, o której sądząc z tej roli, spodziewamy się, że nadal będzie użyteczną scenie. — Wczoraj w Teatrze Wielkim po Kom: *Odludki i Poeta*, przywołani: Państwo *Komorowscy* i Pan *Rychter*. W Balecie *Sylfida*, Panna *Piechowicz*, ta znakomita nasza tancerka, która od tak dawna nieukazała się na naszej scenie, była przyjętą zasłużonemi oklaskami, a po ukończeniu, przywołana 8-kroć, oraz Panna *Gwozdecka* 2-kroć i Pan *Tarnowski* 4-kroć. — W Teatrze Rozmaitości, po Krot: *Talizman*, Pan *Chomiński* 10-kroć, Panna *Morys* 2-kroć, oraz Panna *Fruzińska*.

(A. n.) Doszła tu smutna wiadomość. W d. 29 Listo: r. b., w dobrach swych dziedzicznych *Sobolew*, Pcie Łukowskim, zakończyła doczesne w 72 roku życie. ś. p. Zuzanna z Grabowskich *Szczakowska*. Sędziwa ta Matrona, w cichej zagrodzie wiejskiej, cały wiek swój zamknąwszy, uwielbiała starodawne Naddziadów zwyczaje i cnoty. A już pomijając tu szczegółowe przymioty jej serca i umysłu, godne powołania kobiety, powiemy tylko, że jako prawdziwa Chrześcjanka miała zawsze w sobie przytomne te proste a wielkie słowa CHRYSTUSA »*Po temci poznają wszyscy, żeście uczniami mojemi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu*",(Ewan: Śgo Jana R. XIII w. 35). Temi słowy ZBAWICIELA, tym »żywotem i prawdą" jak wieńcem wiekuistym wieńcząc swoje życie, od jego zaczęcia aż do schyłku, czynem usiłowała je w sobie urzeczywistnić. Jakoż nietylko miłość dla Rodziny, dla której żyła, i dla której była wszystkiem, ale miłość dla współobywateli, u których zjednała sobie prawdziwe poważanie, oraz miłość dla miejscowej włości, która też miłością ją otaczała, a zawsze chętnie, skwapliwie i licznie w wspomnionych dobrach się osiedlała jako w miejscu stałej opieki i wspólnie dobrego bytu, słowem miłość dla wszystkich bliźnich i wspieranie ubogich, a naszych braci w CHRYSTUSIE; oto co stanowiło skromny a piękny wątek i ozdobę jej życia. To też łzy szczere wszystkich, smutnie ją żegnały, i zwłokom aż na miejsce wiecznego spoczynku do grobu familijnego w parafji *Maciejowice*, towarzyszyły. Żyłaś cnotliwie na ziemi, bądź szczęśliwa w Niebie na wieki wieków.— *R. Z.*

Cnota i pokora, w pośród zgiełku tego świata, może zbyt cichemi się wydają, ale za to wznoszą się, tam! wyżej! i Niebiosa przebijają! oto jest owoc życia prawdziwie chrześcjańskiego, oto jego nagroda niewyczerpana! Przymioty te chrześcjańskie towarzyszyły aż do grobu Dziewicy, o której mówić chcemy; a Dziewicą przymiotów tych, była Marja *Ipnarska*, zawcześnie zgasła, i w duszy swej aż do dni ostatnich, słowa Augustyna Śgo przechowująca: »Dopóty Panie nie będziemy spokojnymi, dopóki w Tobie nie odpoczniemy." Ona to dopełniła zadanie człowieka godne, mając bez przerwy na względzie miłość bliźniego, i dla tego nie znała nigdy nieprzyjaciół; a kto Ją raz poznał, ten pragnął widzieć w niej własną siostrę. Nieszczęśliwa jednak na ziemi, zawsze pokorna, zawsze cicha, nic sobie nieobiecująca, wytrwawszy w dobrem, przeszła nie spostrzeżona, bo gdy raz zaledwie promyk szczęścia zamierzył do niej uśmiechnąć się, cios nieubłaganej choroby, wnet zniszczył jej nadzieje ziemskie, a śmierć ubiegając się o pierwszeństwo, zabrała opłakiwaną Dziewicę. Takie cnoty i pokora nie tu na ziemi odbierają okrzyk naszego tryumfu, lecz gdzie Cherubinowie i Serafinowie śpiewają:

Święty! Święty! Święty!,
Władzca zastępów PAN BÓG niepojęty,
Pełne jest Niebo, pełen jest świat cały,
Jego potęgi i chwały!

Zwłoki zmarłej odprowadzili na wieczny spoczynek Krewni i Przyjaciele dnia 5go z. m. — *J. D.*

Z Petersburga. — Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, z d. 11 z. m. »Ze względu na interes handlu i przemysłu, uznanem było za potrzebne, w r. z. 1848,

zabronić wywozu za granicę monety rossyjskiej złotej i srebrnej, do dalszego rozrządzenia. Obecnie, ze zmianą okoliczności, upatrując zgodnie ze zdaniem Komitetu finansów, możność dozwolić, dla ułatwienia obrotów handlu zewnętrznego, wywozić pomienioną monetę tak przez zachodnią suchą granicę, jako i ze wszystkich portów; Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi, iżby uczynił należyte ku wykonaniu niniejszego rozporządzenie."— Radcy Tajni *Poljenow* i *Łoszkarew*, mianowani zostali Członkami Rady Ministerjum spraw zagranicz:.— W dniu 10/22 z. m. umarł w Petersburgu, Radca Stanu Ludwik *Lewenstimm v. Stjurmer*, Doktor Medycyny.

Ameryka.— Piszą z *Nowego Yorku*, iż Dyrektor tamecznej Opery P. *Bennet*, zaproponował Pannie Jenny *Lind* 200 reprezentacji, po 1000 dollarów (złp. 9000) za każdą, oraz wszelkie koszta podróży. Nie wiadomo dotąd, jak propozycja została przyjętą przez tę znakomitą Śpiewaczkę.

Anglja. Londyn 1go Grudnia.— Wczoraj i dziś odbyła się wielka rada gabinetowa w ministerjum spraw zagr:; jest to już czwarta z kolei w tym tygodniu.—Według nowych odkryć w *Kalifornji*, zdaje się, że cały kraj od *San-Diego* do *Cap Mendozino*; od Oceanu spokojnego, do najwyższych szczytów gór śniegowych i dalej na wschód, jest przesycony złotem. Nad rzeką *Trinita* prawdziwe skarby złota odkryto; jeden robotnik wypłukuje go na dzień za 100 dolarów (900 złp.) Mnóstwo wychodzców ciągle przybywa; w *San Francisco* handel i ruch niesłychany; najdrożej płacą drzewo budulcowe i domy; chińscy cieśle przysłali 75 domów gotowych, za które płacą bajeczne ceny.

Austrja. Wiedeń 3go Grud:.— Wczoraj jako w rocznicę swego wstąpienia na tron, Cesarz ustanowił Order zasługi pod nazwą: *Franciszka Józefa*, z dewizą: *viribus unitis* (siłami połączonemi), dla wynagradzania zasług osobistych.— Ogłoszenie prawa wyborczego do parlamentu niemieckiego, w urzędowej gazecie pruskiej, uczyniło tu silne wrażenie.— Dziś wypuszczono na wolność, po kilko-miesięcznem przyaresztowaniu, Dra *Fischhof*.— W *Pradze* aresztowano b. deputowanego P. *Trojan*.— Deputacja znakomitych obywateli *Pesztu*, jak bankierowie: *Appiano*, *Jalitsch*, *Augner*, bawią w *Wiedniu* od dni kilku, by uzyskać wynagrodzenie dla kraju za banknoty *Kossutowskie*, ale dotąd nigdzie przychylnej odpowiedzi nie uzyskali. — Donoszą, że w d. 29ym z. m. Cesarz nagle z rana przybył do rogatek *Tabor*, i znalazł długi szereg wozów z wiktuałami, które na przybycie urzędników celnych czekały. J. C. M. mocno tem opóźnieniem urzędników był rozgniewany.— Drogi w okolicy *Wiednia* zupełnie są zasypane śniegami, a komunikacja jest utrudnioną. — Spodziewają się Arcy-Xcia *Jana* na kilka miesięcy w *Wiedniu*, a to dla załatwienia wielu interesów; z kąd następnie uda się do zamku Meran w *Tyrolu*.— Sąd wojenny w *Arad* w d. 17ym, ogłosił 12 wyroków, z tych 7 na śmierć przez rozstrzelanie; Feldzeugm: *Haynau* zmienił je na karę fortecy przez lat 18.— Na komorach i po urzędach konsumcyjnych, zaprowadzone będą księgi skarg, by podróżni, zwłaszcza na granicy, mogli w nich swe zarzuty przeciw urzędnikom zapisywać. — Wice-Admirał *Dalherup* udał się do *Wenecji*, gdzie reorganizuje tameczny arsenał.— Tutejsze dzienniki *lewej* żądają natychmiastowego zwołania sejmu; ministerjalne zaś dowodzą, że sejm nie może być nawet za rok zwołany; wprzód bowiem zaprowadzić należy władze polityczne i gminowe.— Korpus 3ci w *Czechach* otrzymał rozkaz być gotowym do marszu, wielu przypuszcza, że do *Saxonji*, z powodu objawiającego się tam usposobienia.— Wielu właścicieli rolnych w *Galicji* i *Węgrzech*, sprzedaje swe grunta i z kraju się wynosi. — Drogi w *Węgrzech* bardzo są niepokojone przez rozbójników, którzy krążą o 5 lub 6 mil od *Pesztu*; wielu z nich zwłaszcza, spotykać można w Komitacie *Bacska* między *Cisą* i *Dunajem*; uważano, że niektórzy z tych rozbójników dobrze mówią po łacinie.— Podobno sejmy prowincjonalne wkrótce zwołane zostaną.— Wczoraj obchodzono tu w zupełnej cichości rocznicę wstąpienia na tron Cesarza; u dworu było zebranie familijne; wieczorem zaproszono tamże Bana *Jellachich*. Spodziewano się ważnych łask z powodu tej rocznicy; w istocie gabinet wiele się zajmował tą kwestją, i dopiero na ostatniem posiedzeniu wczorajszem odrzucił ją.— Poczta z *Wiednia* z 4go Grudnia zalega w *Wrocławiu*.

Francja. Paryż 1go Grudnia.— Wszystkie dzienniki zajmują się dziś kwestją wyboru na nowo Pana L. N. *Bonaparte* na Prezydenta; *legitymiści* są jak najmocniej temu przeciwni, i gotowi połączyć się raczej z *czerwonemi*, jak na to pozwolić. Z tego powodu Prezydent coraz bardziej zbliża się do *prawej* umiarkowanej. — Pan *de Rayneval* wziął dymisję, z powodu instrukcji danych Panu *Baraguay d'Hilliers*, które podobno różnią się od dotychczasowej polityki rządu.— Wczoraj umarł Jerzy *Washington de Lafayette*, syn znanego Jenerała *Lafayette*, a syn chrzestny *Washingtona*. Od r. 1822 był on deputowanym; jest ojcem Oskara i Edmunda *Lafayette*, którzy byli członkami ostatniej konstytuanty.— Pan *Guizot* przedwczoraj znajdował się na posiedzeniu akademji; po raz pierwszy od rewolucji, widziano go na zgromadzeniu publicznem.— Rząd i Zgromadzenie naro: postanowili nie zatwierdzać traktatu zawartego z *Rozasem* przez Admirała *Lapredour*. Rząd ma posłać *Rozasowi* ultimatum z zastrzeżeniem, że wyprawi przeciw niemu natychmiast 12,000 ludzi, jeżeli warunków nie przyjmie.— Według ostatnich wiadomości, spokojność na wyspach *Gwadelupy* i *Martyniki* nie została jeszcze przywróconą.— Przybyli tu P. *Valerges* Patryarcha *Jeruzalem*, i Prymas Ormian *Konstantynopolitańskich*, by zyskać od rządu opiekę nad Chrze-

ścjanami Syryjskiemi, stosownie do dawnych traktatów z *Portą*. — Kommissja właściwa oświadczyła się za utrzymaniem podatku od trunków. — Papiery b. Kassyera funduszów tajnych Pana *Guerin*, opieczętowano. — Aresztowani legitymiści formowali tak zwaną legję *St. Huberta*, która miała być militarnie uorganizowaną; spiskowi sami oświadczyli, że celem ich działań był powrót *Henryka Vgo* na tron.— Porzucono podobno myśl ogłoszenia amnestji ogólnej w dniu 10ym Grudnia. — Rząd ma wkrótce przedstawić surowy projekt do prawa, zakazujący handlu po domach *socjalistowskiemi* pismami. — Odroczono żądanie podwyższenia pensji dla Prezydenta, chociaż to dla niego bardzo jest ważnem; długi bowiem jego wynoszą dotąd 2 miljo: fr:, a jego przyjaciele napróżno starają się zdyskontować za 60,000 wexli. — Pan *Lamartine* ogłosił, że jeżeli zdrowie jego za trzy tygodnie nie pozwoli mu udać się do Izby, w której z powodu słabości nie był od 4ch miesięcy, w takim razie złoży godność reprezentanta.— Jutro Lord *Normanby* daje wielki wieczór, na którym ma się znajdować Prezydent i ciało dyplomatyczne; uważają to za znak zbliżenia się na nowo Prezydenta z tym Posłem, i przypisują to zarazem odwołaniu flotty angielskiej ze wschodu do *Malty*. — Pan *Poussin*, Poseł francuzki w *Stanach Zjedn:*, przybył do *Hawru*.— Szkody zrządzone w *Lunewilu* z wynikłego pożaru, o którym już wspomnieliśmy, wynoszą przeszło miljon złp. Sala tronowa Króla Stanisława *Leszczyńskiego*, nie spłonęła zupełnie, jak to poprzednio doniesiono, tylko znacznemu uszkodzeniu uległa. — W tych dniach ukazało się w *Paryżu* nowe dzieło znanego Autora: *Tajemnic Paryża* i *Żyda tułacza*, pod tytułem: *Tajemnice ludu*.— Pułkownik *Petit*, który najpierwszy z dowódzców francuzkich w *Algierji*, kierował wyprawą przeciw Oazie *Zaatha*, umarł w skutku odniesionej rany. — Na 10ty Grudnia przygotowują w *Paryżu* jeden z największych balów, jaki ma dać Xiężna *Matylda*, z powodu obioru jej kuzyna Lud: Nap: *Bonapartego*, Prezydentem Rzeczypospolitej francuzkiej. — Z trzydziestu kilku projektów, do mającego się wznieść pomnika na rzecz zabitego na barykadach Arcy-Biskupa Paryzkiego, przyjęty został projekt P. Augusta *Debay*.— Z *Lyonu* piszą 25go z. m., że od dni kilku skutkiem wezbrania i wystąpienia ze swojego koryta rzeki *Rhônu*, mieszkańcy tameczni w wielkim byli przestrachu. Z wielu części miasta już się nawet powynosili, i dopiero 25go rano, woda zaczęła nieco opadać.

Paryż 2go Grud:. — Prezydent Rzplitej przedstawił radzie Ministrów dwa projekta do prawa: pierwszy, o oszczędnościach w budżecie armji, drugi, o wsparciu publicznem; ponieważ tem drugiem prawem, już się Zgromadzenie nar: zajmuje, wszyscy przeto są zdania, że Prezydent miał na celu wykazanie znaczenia swego w układaniu prawa i nadawaniu mu odpowiedniego biegu, a przez to zmniejszenie znaczenia Izby.— O podatku od trunków jeszcze się spór toczy.— Uroczystości wojskowe w rocznicę wyboru Prezydenta, będą miały miejsce, jeżeli pogoda posłuży. — Aresztowania *legitymistów* przy ulicy *Rumfort*, zupełnie straciły znaczenie; wszystkich prawie wypuszczono. — Z *Marsylji* otrzymano depeszą telegraficzną wiadomość, że Jene: *Herbillon*, o 5 mil od *Zaatcha*, odniósł wielkie zwycięztwo nad pozostałemi pokoleniami Arabów, którym zabrał 3000 wielbłądów i 15,000 sztuk owiec. Spodziewają się, że po takiem zwycięztwie, *Zaatcha* rychło się podda. — Jenerał *de Bourjolly* zostanie Gubernatorem Jlnym *Algierji*, na miejsce Jene: *Charton*, który podobno odwołany będzie z powodu wyprawy na *Zaatcha*. — Minister marynarki zaprowadził w swym wydziale, oszczędności przeszło na miljo: fr., a pomimo tego, budżet marynarki wynosi jeszcze 107 miljo: fr. — Posiedzenia Izby nie przedstawiają nic ciekawego, zajmowano się petycjami, ławki były prawie puste. — W Komendanturze miasta, pracują nad planem reorganizacji i rozbrojenia gwardji narodo: *Paryża;* Jene: *Changarnier* oprócz kadrów, myśli zostawić tylko 30,000 ludzi pod bronią, i to znanych ze swego sposobu myślenia.— Panna *Rachel* zawarła kontrakt z nową dyrekcją teatru francuzkiego.

Grecja. — Listy z *Aten* pod d. 9 z. m. donoszą, iż niedawno miasto rzeczone i przyległe okolice, nawiedzone zostały wielką powodzią. Kilka Kościołów zostało częścią bardzo uszkodzonych, częścią zawalonych, a wszystkie łąki i pola zatopione wodą. Dla uniknienia niebezpieczeństwa, mieszkańcy schronili się wraz z całym swoim dobytkiem w góry. Najbardziej ucierpiało m. *Liwadya*, a woda zabrała mu wiele domów i młynów. Straty dotąd nieocenione, ale spodziewać się należy, że będą bardzo znaczne.

Hiszpanja. — Minister skarbu wszedł w stosunki z wielu bankierami, by uzyskać pieniądze potrzebne.— Armja hiszpańska liczy 46 pułków piechoty po 3 bataljony, 16 bataljonów strzelców celnych i 4 bataljony afrykańskie: jazda zaś 18 pułków po 6 szwadronów; artylerja 5 pułków. — Xżę *Montpensier* polecił wybudować pałac; przykazał jednak wyraźnie, by wszystkie sprzęty do tegoż wyrobione były w *Hiszpanji*.

Niemcy.— W. Xiążę *Badeński*, wydał postanowienie, nakazujące wybory dopełniające do Izby badeńskiej; oraz postanowienie nakazujące pobór podatków bez zatwierdzenia Izb, do Marca r. p.— Izba *Wirtembergska* została otwartą w d. 1 Grudnia. — Izba *Bawarska* zatwierdziła przedstawiony jej przez rząd projekt amnestji z małemi zmianami, którym gabinet się niesprzeciwiał.

Prussy. — Na posiedzeniu Izby II, P. *Beckerath*, jako sprawozdawca, odczytał wnioski Kommisji w sprawie niemieckiej, żądające zwołania natychmiastowego parlamentu, i zachęcające rząd do postępowania drogą

dotychczasową ustawy z 26 Maja. — *Staats Anzejger* ogłosił już regulamin wyborów do parlamentu niemieckiego; do utworzenia okręgów wyborczych mają natychmiast przystąpić. — Sąd przysięgłych uwolnił Pana *Waldeck* od zarzutu, i ten natychmiast na wolność wypuszczony został; przyjaciele przyjmowali go uroczyście, mnóstwo dam znajdowało się w jego mieszkaniu, które ozdobiły wieńcami i bukietami; niektóre domy, zwłaszcza na przedmieściach, były uillumiuowane. Przeciw *Ohmowi* rozpoczęto nowy proces o oszustwo i fałszerstwo.— W d. 4 Grud: deputacja przyjaciół wręczyła P. *Waldeck* kosztowny dar na pamiątkę jego uwięzienia. — Częste rady gabinetowe odbywają się w kwestji niemieckiej, w której pomiędzy członkami gabinetu i koroną, zupełna zgoda panuje.

Turcja. — Według wiadomości z *Konstantynopola* z d. 10 z. m., w dzielnicy *Osmanie* w pobliżu grobowca *Sułtana Mahmuda*, wybuchł wielki pożar, który z powodu zerwania się w tejże chwili wichru, bardzo się rozszerzył, i wielkie tam zrządził szkody. Nazajutrz zaś wszczął się na przedmieściu *Pera* ogień, i obrócił w perzynę kilka domów i znaczniejszych sklepów.

Włochy. — Do *Turynu* przybył Poseł angielski Sir *Ralph Abercromby.* — Armja sardyńska znacznie zmniejszoną zostanie. — W Państwie Rzymskiem powiększają we wszystkich prowincjach zamachy, na osoby i własność. — *Austrjacy* pod silną eskortą muszą przesyłać pieniądze rządowe.—W *Rzymie* mówią znowu o powrocie Papieża w d. 29 z.m., i o rozszerzeniu amnestji, w której objęci być mają członkowie *konstytuanty* niegłosujący za złożeniem z tronu Ojca Śgo. — W *Florencji* ogłoszono dekreta urządzające władzę komunalną i pensje emerytalne.— W *Neapolu* aresztowania zmniejszyły się nieco; dotąd jednak wyjaśnienie procesu z powodu poprzednich aresztowań, nie jest podane.

Rozmaitości.— W jednej z Kawiarni Paryzkiej, mianowicie *Muthouse* przy bulwarach, zajmuje tameczną Publiczność, człowiek nadzwyczajnej wielkości. Jest to Joaquin *Eiseragui*, pochodzący z ojca i matki Hiszpanów, a co najdziwniejsza, że z rodziców zupełnie prawie niskiego wzrostu. Jeżeli *Tom Pouce*, mówi jedna z gazet francuzkich, sławny karzeł kilko-calowy, zbierał ogromne w *Paryżu* pieniądze, za to też musiał i śpiewać i tańczyć, i wykręcać się po nakrytych stołach nie trąciwszy szklanek; albo grywając w schowanego z Damami, włazić pod klosze od sera, lub wsuwać się zręcznie w ich zarękawki (mufki); tymczasem ośmio prawie stopowy Olbrzym, nabijając również kieszenie *frankami*, nie robi sobie żadnej ceremonji ze swoją publiką. Za zebraniem się jej w sali, wychodzi, trzymając sygaro w ręku, które zazwyczaj zapala u wiszącego u sufitu kinkietu, i przeszedłszy się kilka razy, znowu znika, oczekując na nowe zebranie się.... *franków.* Ma on lat 20, i nie traci żadnej nadziei podrośnięcia jeszcze. Za uniesieniem cokolwiek rąk w górę, największego wzrostu mężczyzni z kapeluszem na głowach, mogą się śmiało przechadzać pod pachami jego, jakby pod jaką arkadą. Posiada przytem niesłychany apetyt, i na raz konsumuje tuzin porcji befsztyków, i wypróżnia zamiast kieliszka lub lampki, całą karafkę wódki. Mówi nieźle po francuzku, i codziennie czytuje gazetę hiszpańską. Słychać, że za powrotem do *Paryża*, *Tom Pouca*, tenże ma wyzwać olbrzymiego rywala, utrzymując, że łatwiej trafić do *stodoły*, aniżeli do *pchły!*— Znakomita Śpiewaczka, o której tylekroć w pismie naszem wspominaliśmy, Panna Jenny *Lind.* przybyła do *Hamburga.* Dyrekcja tameczna ofiarowała jej bardzo korzystne warunki, za wystąpienie na tamtejszej scenie; ale Artystka ta, z powodu słabości zdrowia, odmówiła.— P. Filip *Depret* Konsul Belgicki w *Moskwie*, wyczytawszy w dzienniku *l'Independance belge*, o zarządzonych składkach na dotkniętych cholerą w *Belgji*, przesłał na ten cel 1000 fr.— O Pannie *d'Angry*, słynnej dzisiejszej Artystce Teatru Włoskiego w *Paryżu*, opowiadają następującą anegdotę: Kiedy Artystka ta w połowie Greczynka, w połowie Wenecjanka, pierwszy raz ukazała się na scenie włoskiej, obecny w teatrze bogaty Anglik, pobiegł do niej nazajutrz, ofiarować majątek i rękę. Panna *d'Angry* nie odpowiedziała ani słowa, ale wziąwszy wyspiarza za rękę, zaprowadziła go przed zwierciadło. »Prawda!" rzekł miljoner *Wielko-Brytański*, »nie pomyślałem o tem. Przepraszam cię piękne dziecię; nie sądziłem, że jestem tak stary i brzydki." Od owej chwili zakochany Milord, wyperswadował sobie swą miłość, ale szczerze przywiązany do Artystki, nie przestał być jej przyjacielem i ojcem.— Przypadkiem przechodzień potrącił jakiegoś Jegomości, który go za to w gniewie nazwał cielęciem. »Ja nie jestem cielęciem, zawołał, jestem uczniem lekarza zwierząt; i jeślim Pana szkodliwie uderzył, będę cię darmo kurował."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adwinent Marja właścicielka menażerji z Wiednia; Bratkowski Kaj: Oby: z Lasków nr 2668; Grajber Inocenty Oficer z Węgier nr 61; Kochanowski Jan Kap: z Rossji nr 608; Koperschmidt Albert Kup: z Gdańska; Kortman Aug: Kup: z Kowna nr 634; Szulman Henryka Wdowa po Jener:-Majorze z Rygi; Sołowiejczyk Abraham Kupiec z Rossji; Strojnowski Podpor: z Krakowa nr 625; Saltzman Majer Kup: z Wiednia nr 1798; Winawer Natan Kup: z Pesztu nr 247; Zwierew Jener:-Major z Łomży; Achmatow Pułko:, Fligel-Adjut: J. C. K. M., z Łowicza; Auferman Wilh: Kup: z Berlina nr 634; Cieszkowski Krysz: Oby: z Duchnowa nr 1314; Czułkow Jene:-Major z Łukowa; Czermiński Wład: Urzęd: z Kielc nr 651; X. Dzimiński Jan Kanonik z Łowicza nr 584; Fedorenko Jene:-Lejt. z Nowogeorg:; Gniazdowski Piotr Refe: Stanu z Czarnostawu nr 607; Gerlicz Wincenta Żona Refer: Stanu z Woli Boglewskiej nr 613; Jezierski Kar: Hr. z Mińska nr 586; Łubieński Tom: Hr. z Wrocławia nr 1066; Łempicki Piotr Oby: z Roszk nr 551; Łada Fran: Arty: Muzycz: z Wyszyny nr 634; Nowowiejski Maur: Ob: z Strzyżewa nr 625; Neubart Juljusz Chemik z Berlina nr 2920; Schuster Rud: Arty: Muzycz: z Lublina nr 427.

DONIESIENIA.

W dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 9ej z rana, w Warszawie przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, rozmaite Ruchomości; i w tymże dniu o godz: 10 z rana, w Warszawie przy ulicy

Miodowej pod Nr 495, KSIĘGARNIA z rozmaitych dzieł w językach polskim i francuzkim wydanych, złożona, oraz Szafy i inne Ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Józef *Zbikowski*, Komornik.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia, w domu Blumberga pod Nr 2322, przy ulicy Dzikiej, **MIESZKANIE** składające się z 6u Pokoi i Kuchni angielskiej, ze Stajnią i Wozownią lub bez, w oficynie po lewej ręce, na 1m piętrze.

W domu P. Zymla pod Nr 2998 przy ulicy Czerniakowskiej, jest do sprzedania **DRZEWO** olszowe 3-letnie, do opału. Wiadomość na miejscu, i w Cukierni P. Beeli, przy ulicy Senatorskiej.

Potrzebnym jest od Nowego Roku, **LOKAL** składający się z 3ch większych lub 4ch mniejszych Pokoi, z których przynajmniej jeden od frontu, z Kuchnią, Piwnicą etc.; posiadający takowy, raczą zgłosić się do Kantoru PP. Braci Partowicz w Hotelu Drezdeńskim.— Tamże jest do sprzedania KASSA żelazna.



PANTALJON zupełnie nowy, oraz drugi używany, są do sprzedania lub do najęcia pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej wpałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze, wchodząc przez drzwi szklanne.

DOWÓD Nrem 31,910 oznaczony, na zastawione Kosztowności w Banku, zaginął; uprasza się więc, aby Znalazca, takowy do Kantoru Banku złożyć raczył.

Polecam się łaskawej Publiczności, że na nadchodzące Święta, otworzyłem Sklep z **FRUKTAMI**, przy ulicy Sto-Jerskiej, obok Cukierni; które sprzedaję po cenie bardzo umiarkowanej, wyborowe gatunki, jako to: Sztetyny, Kalwiny, Wenety, Bursztówki, oraz Śliwki suszone węgierki, Orzechy włoskie i tureckie, i Mak w różnych gatunkach. — Czyżyk Zelmann.

Dnia 5 b. m. wieczór, skradziono w domu Mikulskiego na rogu ulicy Senatorskiej i Wierzbowej, nową **ALGIERKĘ**, z sukna ciemno-zielonego, tumakami podszytą. Ktoby takową wynalazł i do Marszałka Resursy w pałacu Mniszkowskim oddał, otrzyma nagrody Rsr. 10.

Na żądanie pełnomocnika sądowego, nieobecnych SSrów Xiędza Jana Hackett, oraz z mocy upoważnienia Presidii Tryb: tutejszego, dnia 28 Listop: (10 Grudnia) r. b. o godz: 10 rano, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, w gmachu Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1863 c. położonym, rozmaite Ruchomości do spadku po niegdy Xiędzu Janie Hackett należące, jako to: Bielizna, Pościel, niektóre Meble, i inne rzeczy, za gotowiznę zaraz płacić się mającą. — Masłowski, Rejent.

Niżej podpisani, mają zaszczyt polecić się Szan: Publiczności, przy nadchodzących Świętach, z wyborem rozmaitych **JABŁEK**, jako to: Sztetyny, Renety, Kalwiny, Morągi, Rappy, Wenetki; oraz Gruszki i Śliwki suszone, za bardzo przystępną cenę, w małych i większych partjach. Skład główny znajduje się w Hotelu Bawarskim przy ulicy Bednarskiej. — Izrael *Kadyz* et Co, z Krakowa.



Podaje się do wiadomości Osób handlujących Rybami, że w Xięztwie Łowickim, z jesiennego wyłowu stawów r. b., jest do hurtownej sprzedaży **RYB** następująca ilość: Szczupaka w sztukach większych i małych funtów 3500; Karpia w sztukach większych i małych funt: 9500; Lina w sztukach większych i małych funt: 2000; Karasia w sztukach większych i małych funt: 1000; razem funtów 16,000. Ryby te są w Holderniach Łyszkowskich. Wzywa zatem osoby mające chęć do kupna, ażeby w d. 28 Listopada (10 Grudnia) w Biurze Administracji Xięztwa we wsi Łyszkowice, na godzinę 1szą z południa, stawiły się, a to dla zawarcia umowy z tym, kto najwyższą offertę poda.— Administrator Xięztwa, Rzecz: Radca Stanu, T. *Botwinko*. Sekretarz, F. *Staszewski*.

Dobra STRZYGI z przyległościami, w Okręgu Lipnowskim Gub: Płockiej; na samej granicy Król: Pruskiego leżące, w drodze działowej, przed W. Majewskim Sędzią Tryb: Delegowanym w Płocku, w dniu 3/15 Grudnia r. b. z południa, na licytacji stanowczego przysądzenia, sprzedane będą w 5ciu oddziałach. Rozległość i szacunek taxą sądową wynaleziony, jest następny:

Oddział I, Strzygi, włók 86, mor: 9 pręt: 148, Rsr. 37,547.
Oddz: II, Warpalice, w: 48, mor: 82 prę: 295, „ 18,885.
Odd: III, Wólka Sumińska 11, mor: 27 prę: 142, „ 6,484.
Odd: IV, Kretki Wielkie 50, mor: 15 prę: 4, „ 30,321 k. 70.
Odd: V, Turza mała i wielka 38, m: 4 prę: 65, „ 22,697 k. 10.

Licytacja Oddz: I, II, III, IV od ¾ części, a co do Oddz: V od ⅔ części szacunku taxą wynalezionego zaczynać się będzie. Warunki sprzedaży i taxa u Ludwika Sniewskiego Patrona Tryb:, w Płocku sprzedaż popierającego, przejrzane być mogą.

Pod Nrem 268 przy ulicy Freta, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1850, **SKLEP** z Mieszkaniem, zdatny na Skład Wódek, lub na jaki inny proceder. — Tamże jest do sprzedania **BILARD** z wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość w miejscu.

W Cytadelli Alexandryjskiej, w byłem mieszkaniu JWgo Jenerała *Dehn*, zaczynając z dniem 28 Listopdada (10 Grudnia) r. b., sprzedane zostaną przez publiczną licytację: **MEBLE**, LUSTRA, KANDELABRY ścienne i wiszące; ZEGAR stołowy angielski; Naczynia stołowe, Porcelanowe, Fajansowe; Kryształy, Szkła, Noże, Widelce, Lichtarze, Tace, Lampy stołowe, Samowar; Garderoba, Materace, Skóra Łosiowa; Naczynia kuchenne miedziane; Kotły, Wanna do kroplistych kąpieli, Szafa z minerałami; niektóre złote wyroby i rozmaite Wina. Licytacja odbywać się będzie codziennie, poczynając od godz: 10tej rano, aż do zupełnego wyprzenia powyższych rzeczy, wyłączając dni Świąteczne i Sobotnie.

Przy ulicy Gołębiej pod Nr 157, jest do odbstąpienia **SKLEPIK** z **MYDŁEM**, **ŚWIECAMI** i wszelkiemi Sprzętami, każdego czasu. Wiadomość na miejscu.

FUTRO Szopy, pokryte cienkiem ciemnem suknem, płaszczową robotą, są do sprzedania za pomierną cenę, pod Nr 731 przy ulicy Leszno, na 1m piętrze.

Dnia 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godz: 3 z południa, zajęte RUCHOMOŚCI, jako to: Lustra w złoconych ramach, Krzesła, Fotele, Stoły, Łóżka jesionowe, Obrazy, Fajczarnia, Kąpiel Prysznica z fabryki Mintra i t. p., w Warszawie pod Nr 2322 przy ul: Dzikiej, przez publiczną licytację sprzedane będą.— Antoni *Osiński*, K.



Przed 2ma dniami, zginęła z domu Nro 402 przy ul: Krako:-Przedm:, **SUCZKA** z gatunku wyżełków angielskich, bardzo małych, tarantowata, z odmianą na grzbiecie i przy ogonie, z kasztanowatemi uszami, które niekiedy do góry podnosi, i piękną strzałką na czole, sierści nadzwyczajnie delikatnej. Kto ją zwróci pod powyższy Nr, na 1sze piętro od frontu, otrzyma stosowną nagrodę.

Onegdaj w południe było zimna stopni 5. Wczoraj z rana zimna 5. W południe 5. Dziś rano 5.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 8.

TEATR WIELKI. Dziś, *Haydée*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Nieznajoma. Kochana dla siebie samej. Dwóch Aniołów Opiekuńczych*.— Jutro, *Talizman*.

FABRYKA

PIWA BAWARSKIEGO A. LENTZKIEGO,

zawiadamia, iż **DZIŚ** rozpoczęła Sprzedaż na Butelki PIWA BAWARSKIEGO, wyrabianego z Chmielu z Bawarji sprowadzonego, w Lokalu przy ulicy Elektoralnej Nro 795.

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 27 Listopada (9 Grud:) 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.